

SKARB FANA RUGBY

SIX NATIONS 2021





WSTĘP

Tylko 98 dni minęło od zakończenia poprzedniej edycji Pucharu Sześciu Narodów, a najlepsze europejskie reprezentacje znów przystępują do rywalizacji. Wszyscy liczymy na interesujący turniej, choć czujemy też, że pod pewnymi względami już dawno hierarchia w elicie nie była tak wyraźnie ustalona jak właśnie w tym roku. Poza fanami Anglii i Francji cała reszta chciałaby, żeby o końcowym triumfie nie decydowała jednak bezpośrednia konfrontacja dwóch głównych faworytów na Twickenham, żeby odrodziła się Walia, żeby Irlandia grała z polotem, na który ją przecież stać, żeby szkockie gwiazdy rozbłyły pełnym blaskiem (ale żeby przy okazji nie oślepiły kolegów z drużyny) i żeby Włosi nie byli z definicji dostarczycielami pięciu punktów dla swoich rywali.

Wynik sportowy jest oczywiście najważniejszy, ale równie ważnym jest, aby rozgrywki przeprowadzić płynnie i od początku do końca. Six Nations w czasach pandemii będzie doświadczeniem zupełnie wyjątkowym: bańki, w których muszą przebywać poszczególne kadry, restrykcyjne przepisy sanitarne, puste stadiony... Niby zaznajomiliśmy się z tym już jesienią, ale życzylibyśmy sobie zupełnie innych okoliczności.

W takiej oto sytuacji oddajemy w Wasze ręce „Skarb fana rugby – Six Nations 2021”. W ostatnich latach podzieliśmy się kilkoma tego typu publikacjami, ale teraz wreszcie możemy mówić o skarbie kibica z prawdziwego zdarzenia. Udało mi się pozyskać przychylność osób, które zgodziły się napisać trochę o każdej z reprezentacji i uważam, że efekt jest lepszy niż zadowalający. W tym miejscu serdecznie dziękuję Kubie Sieradzkiemu, Jędrzejowi Nowickiemu, Grzegorzowi Bednarczykowi, Bartkowi Rysiowi i Robertowi Grzędowskiemu za zaangażowanie i poświęcony czas. Mam nadzieję, że to nie ostatnia nasza kolaboracja.

TOMASZ PŁOSA

Redaktor prowadzący „Skarbu Fana Rugby”

4 **ANGLIA**
JAKUB SIERADZKI (*Rugby Rzeszów*)

8 **FRANCJA**
JĘDRZEJ NOWICKI (*CA Portarlier, reprezentacja Polski*)

12 **IRLANDIA**
GRZEGORZ BEDNARCZYK (*blog „W szponach rugby”*)

16 **SZKOCJA**
BARTOSZ RYŚ (*Rugby Wrocław*)

20 **WALIA**
ROBERT GRZĘDOWSKI (*Polskie Radio, Canal+*)

24 **WŁOCHY**
TOMASZ PŁOSA (*redaktor prowadzący „Skarbu Fana Rugby”*)

1. RUNDA

WŁOCHY - FRANCJA

6 lutego, 15.15, Rzym
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)

ANGLIA - SZKOCJA

6 lutego, 17.45, Londyn
sędzia: Andrew BRACE (IRE)

WALIA - IRLANDIA

7 lutego, 16.00, Cardiff
sędzia: Wayne BARNES (ENG)

2. RUNDA

ANGLIA - WŁOCHY

13 lutego, 15.15, Londyn
sędzia: Mike ADAMSON (SCO)

SZKOCJA - WALIA

13 lutego, 17.45, Edynburg
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)

IRLANDIA - FRANCJA

14 lutego, 16.00, Dublin
sędzia: Luke PEARCE (ENG)

3. RUNDA

WŁOCHY - IRLANDIA

27 lutego, 15.15, Rzym
sędzia: Mathieu RAYNAL (FRA)

WALIA - ANGLIA

27 lutego, 17.45, Cardiff
sędzia: Pascal GAÜZERE (FRA)

FRANCJA - SZKOCJA

28 lutego, 16.00, Saint-Denis
sędzia: Wayne BARNES (ENG)

4. RUNDA

WŁOCHY - WALIA

13 marca, 15.15, Rzym
sędzia: Andrew BRACE (IRE)

ANGLIA - FRANCJA

13 marca, 17.45, Londyn
sędzia: Jaco PEYPER (RSA)

SZKOCJA - IRLANDIA

14 marca, 16.00, Edynburg
sędzia: Romain POITE (FRA)

5. RUNDA

SZKOCJA - WŁOCHY

20 marca, 15.15, Edynburg
sędzia: Jaco PEYPER (RSA)

IRLANDIA - ANGLIA

20 marca, 17.45, Dublin
sędzia: Mathieu RAYNAL (FRA)

FRANCJA - WALIA

20 marca, 21.00, Saint-Denis
sędzia: Luke PEARCE (ENG)

ANGLIA

Każdy Puchar Sześciu Narodów poprzedzony jest znakomitą serią zwiastunów produkowanych przez BBC. Jeden z nich, wyprodukowany w roku 2012 przedstawia kibiców Szkocji, Irlandii i Walii, którzy spytani o to, kto ich zdaniem powinien... przegrać Puchar, chórem odpowiadają, że Anglia. Bez wahania, jak jeden mąż, zdecydowani – Anglia. Francuzów nie pytano.

Oprócz „wrogów zewnętrznych” zawodnicy występujący tradycyjnie w białych trykotach będą mieć również tych swoich – dziennikarzy i twittujących, którzy kłają równie boleśnie. Można powiedzieć, z ironicznym uśmiechem na twarzy, że drużyna Anglii wraz ze swoim charyzmatycznym trenerem są niekochani, z każdej strony atakowani, niezrozumiani, wybory selekcjonera kontestowane. Bzdura, ego Synów Albionu oraz prowadzącego ich Eddiego Jonesa już dawno przebiło stratosferę i o ile w Polsce ktoś o wątpliwych kompetencjach PR-owych wpadł na tak idiotyczny tytuł dla serialu o piłkarzach – niejako ofiarach presji, tak o dumnych Anglikach nikt nawet nie pomyśli, choć dostają z każdej strony.

Obecnej drużynie zarzuca się, że nie potrafi wygrać przekonująco, że gra brzydko, że kopią na potęgę zabijając piękno gry, że gra nudno, że gra brutalnie. Samemu Jonesowi zarzuca się przywiązanie do niektórych zawodników jak Farrell, Youngs czy Billy Vunipola, że nie wykorzystuje potencjału, jaki ma, że niby wygrywa, ale z Francją przegrał. Były znakomity rugbista, reprezentant kraju Andy Goode, obecnie prowadzący jeden z najlepszych podcastów o rugby – The Rugby Pod, rok temu ironicznie pytał na Twitterze, czy brak powołania dla Alexa Dombrandta z Harlequins wynika z tego, że Eddie nie ogląda Premiership. Idąc dalej tym tropem, serwis ruck.co.uk podaje listę pięciu graczy, którzy w bieżącym sezonie ligi angielskiej spisują się tak dobrze, że zdaniem nie tylko dziennikarzy, ale i ekspertów, powinni znaleźć uznanie w oczach selekcjonera. To Piers O’Conor z Bristol Bears, Sam Simmonds z Exeter Chiefs, Marcus Smith z Harlequins, wymieniony już Alex Dombrandt z Harlequins oraz Andy Uren z Bristolu. Lista nie jest oczywiście zamknięta, bo co rusz podnosi się nazwiska kolejnych graczy z Sale Sharks czy rewelacji ligi Newcastle Falcons. Innymi słowy, trener Anglików nie potrafi wykorzystać zawodników, którzy błyszcą w rodzimej lidze, zwłaszcza w obliczu wielu kontuzji czy słabszej formy powołanych.

Eddie to indywidualista. Postawi na swoim, a że przy okazji to znakomity trener, to jego wybory zazwyczaj są trafne. Choć po przegranym finale Pucharu Świata w roku 2019 zarzucono mu, że nie było na ławce alternatywy dla Farrella, bo zawodnik roku ligi angielskiej Danny Cipriani nie został powołany.

Ostatni plus ujemny Anglików? Nieobecności spowodowane głównie kontuzjami. W Six Nations z tego powodu nie zobaczymy: Launchbury’ego, Underhilla i Mako Vunipoli (ostatnia prosta w rehabilitacji ścięgną Achillesa, ale data powrotu nie jest znana). Joe Marler zrezygnował z udziału w turnieju ze względów osobistych. Z kolei Kyle Sinckler odbywa karę zawieszenia za skierowanie

nieodpowiednich słów do sędziego w meczu ligowym („Are you f*cking serious?”) i w meczu otwarcia przeciwko Szkotom nie zagra.

Dużo mówi się o problemach Anglików, choć to bez wątpienia faworyt tegorocznej edycji. Eddie Jones podkreśla, że rugby jest sportem cyklicznym i dotyczy to wszystkich elementów gry. Obecnie, zdaniem Jonesa, światowe rugby jest w takim miejscu cyklu, który sprzyja kopaniu i bez wątpienia Anglicy będą korzystać z tej zagrywki bardzo często. Dzięki uprzejmości Jacka Walluscha, który dokładnie analizuje grę wyspiarzy, Anglicy średnio na mecz kopią aż 12,2 box-kicks. „Anglia stara się przenieść piłkę dalej, atakować odbierającego kop, mocno walczyć w rucku i w ten sposób spowolnić rozegranie ataku – inaczej mówiąc szybki kontratak rywala jest niemożliwy”. Po szczegóły odsyłam na Twittera Jacka.

Niewątpliwym atutem Anglików będzie na pewno formacja młyna. Mimo braku kilku zawodników to wciąż bardzo poważny argument, zarówno w grze obronnej czy ataku, jak i przy stałych fragmentach gry. Myślę, że warto się przyglądać Maro Itoje oraz zawodnikom, których Eddie Jones wystawi w trzeciej linii. Brak kontuzjowanego Underhilla czy niepowołanego Simmondsa nie powinny odjąć dużo z jakości.

To, co niektórzy uważają za błąd, trener Anglików może przekuć w zaletę, a mowa tu o jego żołnierzach. Jeśli współpraca pomiędzy Billym Vunipolą, Youngsem, Fordem i Farrellem zaskoczy, tę maszynę będzie bardzo trudno powstrzymać. Świeżość drużynie Anglii mają przynieść debutanci: Paolo Odogwu, Harry Randall (obaj atak) oraz Beno Obano (młyn). Anglicy komentatorzy szczególnie dużo uwagi poświęcają temu pierwszemu. Szybki jak błyskawica skrzydłowy Wasps uważany jest za zawodnika, który może zrobić różnicę w nadchodzących meczach. Obecność w czubie ligowych zawodników (7 kolejek) w liczbie przytożeń (5), przebiegniętych metrów z piłką (367), czystych przejściach obrony (12) czy pokonanych obrońców (19) tylko potwierdza te oczekiwania.

Anglia na pewno jest głównym faworytem do tytułu. Zagrozić jej może tylko Francja. Na drodze dostrzec można jedną przeszkodę – nieobliczalnych Szkotów, którzy zweryfikują dyspozycję Anglików na początku 2021 roku. Jeśli Synowie Albionu pokonają potomków Williama Wallace’a wszystko powinno rozstrzygnąć się w czwartej rundzie, w której Anglicy podejmą na Twickenham Francuzów.

JAKUB SIERADZKI

Rugby Rzeszów



TRENER: EDDIE JONES

Inteligentny, zorganizowany, sarkastyczny. Tak można w trzech słowach opisać trenera Anglii. Myśląc o trenerze Jonesie, mam w głowie dwa obrazki. Pierwszy to jego odpowiedź podczas konferencji prasowej na Pucharze Świata w 2019 roku, kiedy na pytanie dziennikarza o posadzenie Georga Forda na ławce odpowiedział, że nie chodziło o posadzenie na ławce, tylko zmianę jego roli, w której wypadł znakomicie, bo takie jest nowoczesne rugby – gra 23 zawodników. A po chwili... zaprosił dziennikarza do pisania o rugby w nowoczesny sposób i poprosił go o wysłanie e-maila. Drugi obrazek jest dość świeży, a związany z udziałem w podcaście Jamesa Haskell'a „What a Flanker”, tytuł odcinka: „Jak być światowej klasy trenerem”. W tym wywiadzie uderza przede wszystkim wielki szacunek Haskell'a do trenera Jonesa oraz sposób, w jakim opowiada on o rugby. Pasja, a jednocześnie wszystko systematycznie poukładane, zaplanowane.

Napisać o Eddiem Jonesie, że ma wielkie doświadczenie, bo prowadził Australię, Japonię i kilka świetnych drużyn klubowych, że ma epizod pracy dla banku inwestycyjnego i że ma 173 cm wzrostu, to jak nic nie napisać. Trzeba zobaczyć, jak mówi o rugby.



KAPITAN: OWEN FARRELL

Farrell to prawdziwy lider. Pewny siebie, inteligentny, mający olbrzymią charyzmę. Dysponuje znakomitym przegładem pola, jest bardzo kreatywny, znakomicie kopie. Jak na zawodnika występującego na pozycjach związanych z rozegraniami potrafi dobrze grać w obronie, ma tak potrzebny dobremu obrońcy rugbiewy pazur. Ma też swoje mroczne strony, ponieważ znany jest z tego, że zdarza mu się grać nieczysto. Co chwilę przez światowe media związane z rugby przewijają się słynna już szarża Farrella, czyli nieprzepisowa gra w obronie. Farrell jest też zawodnikiem dość chimerycznym, który potrafił poprowadzić zespół do spektakularnej wygranej, po czym w kolejnym meczu jest nieobecny. Te wahania formy były widoczne zwłaszcza w kampanii Anglików na Pucharze Świata w 2019 roku oraz w pucharach w roku 2020.

Jeden z najważniejszych punktów w układance Eddiego Jonesa, jeśli zagra swoje najlepsze rugby, rywale mogą mieć duże kłopoty.



PLAYER TO WATCH: MARO ITOJE

Dyspozycja zawodnika grającego w drugiej linii młyna może być kluczowa dla starć z najpoważniejszymi rywalami jak Francuzi czy Szkoci. Charakteryzujący się pracowitością, świetną grą w obronie, a szczególnie walecznością w ruckach Itoje jest ważnym ogniwem w drużynie trenera Jonesa. Jest to też zawodnik świetnie spisujący się w statych fragmentach gry, a jego cechy przywódcze i charyzma wnoszą sporo jakości w formację młyna Anglików. Maro jest również bardzo interesującym człowiekiem poza boiskiem. Zainteresowanie polityką, poezją oraz modelingiem pokazują, jak szerokie ma horyzonty, co w powiązaniu z jego cechami wolicjonalnymi daje potencjalnego dobrego trenera w przyszłości.

Itoje w dobrej formie to dużo przechwyty, zmotywowany młyn i pewne auty. Ma kompetencje, aby okazać się decydującym czynnikiem w trudnych meczach.

ANGLIA

Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1871

MIEJSCE W RANKINGU WR:
2

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
124

TRIUMFY:
29 (1883-84, 92, 1910, 13-14, 21, 23-24, 28, 30, 34, 37, 53, 57-58, 63, 80, 91-92, 95-96, 2000-01, 03, 11, 16-17, 20)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
10 (1886, 90, 1912, 20, 32, 39, 47, 54, 60, 73)

WIELKIE SZLEMY:
13 (1913-14, 21, 23-24, 28, 57, 80, 91-92, 95, 2003, 16)

POTRÓJNE KORONY:
26 (1883-84, 92, 1913-14, 21, 23-24, 28, 34, 37, 54, 57, 60, 80, 91-92, 95-98, 2002-03, 14, 16, 20)

DREWNIANE ŁYŻKI:
25

IMIĘ I NAZWISKO

POZYCJA WIEK

Ellis GENGE	PR	26
Beno OBANO	PR	27
Will STUART	PR	25
Tom WEST	PR	25
Harry WILLIAMS	PR	30
Luke COWAN-DICKIE	HK	28
Jamie GEORGE	HK	31
Charlie EWELS	SR	26
Jonny HILL	SR	27
Maro ITOJE	SR	27
Courtney LAWES	SR	32
Tom CURRY	BR	23
Ben EARL	BR	23
Billy VUNIPOLA	BR	29
Jack WILLIS	BR	25
Mark WILSON	BR	31
Harry RANDALL	SH	24
Dan ROBSON	SH	29
Ben YOUNGS	SH	32
Owen FARRELL ©	FH	30
George FORD	FH	28
Ollie LAWRENCE	CT	22
Henry SLADE	CT	28
Jonny MAY	WG	31
Paolo ODOGWU	WG	24
Anthony WATSON	WG	27
Elliot DALY	FB	29
Max MALINS	FB	24

SHADOW SQUAD

Joe HEYES	PR	22
Tom DUNN	HK	29
George MARTIN	SR	20
Alex MITCHELL	SH	24
Charlie ATKINSON	FH	20
Jacob UMAGA	FH	23
Jonathan JOSEPH	CT	30
Joe MARCHANT	CT	25
Ali CROSSDALE	WG	23
George FURBANK	FB	25

TRENER

Eddie JONES (AUS) 61

WSPÓŁPRACOWNICY

John MITCHELL (trener obrony), **Matt PRO**

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
15.02.95	186/117	23	10	2	Leicester Tigers	2017, 20	9	5	1
25.10.94	176/120				Bath	2020			
12.07.96	188/132	8	0	0	Bath	2020	4	0	0
11.02.96	185/117				Wasps				
01.10.91	191/126	18	0	0	Exeter Chiefs	2020	5	0	0
20.06.93	185/110	26	35	7	Exeter Chiefs	2016, 20	10	5	1
20.10.90	180/108	54	35	7	Saracens	2016, 17, 20	23	10	2
29.06.95	197/112	17	10	2	Bath	2017, 20	4	0	0
08.06.94	201/112	4	0	0	Exeter Chiefs	2020	1	0	0
28.10.94	198/110	43	10	2	Saracens	2016, 17, 20	20	0	0
23.02.89	201/115	85	5	1	Northampton Saints	2011, 16, 17, 20	33	0	0
15.06.98	185/110	28	20	4	Sale Sharks	2020	10	15	3
07.01.98	185/102	8	0	0	Bristol Bears	2020	4	0	0
03.11.92	188/130	56	40	8	Saracens	2016, 17, 20	21	15	3
24.12.96	191/110	2	5	1	Wasps				
06.10.89	191/112	19	5	1	Newcastle Falcons	2020	6	0	0
18.12.97	173/72				Bristol Bears				
14.03.92	173/82	7	10	2	Wasps	2020	3	5	1
05.09.89	178/88	104	80	16	Leicester Tigers	2011, 16, 17, 20	42	35	7
24.09.91	180/94	88	969	10	Saracens	2016, 17, 20	39	450	5
16.03.93	178/86	72	308	10	Leicester Tigers	2016, 17, 20	30	109	6
18.09.99	180/100	3	0	0	Worcester Warriors	2020	1	0	0
13.03.93	191/96	34	35	7	Exeter Chiefs	2020	9	20	4
01.04.90	188/90	61	155	31	Gloucester	2017, 20	25	60	12
18.02.97	175/96				Wasps				
26.02.94	185/93	46	90	18	Bath	2016, 17, 20	19	45	9
08.10.92	188/83	47	104	16	Saracens	2016, 17, 20	18	41	7
07.01.97	183/86	3	0	0	Bristol Bears	2020			
13.04.99	189/126				Leicester Tigers				
12.11.92	186/106	3	0	0	Bath	2020	1	0	0
18.06.01	198/118				Leicester Tigers				
25.05.97	180/81				Northampton Saints				
06.10.01	182/88				Wasps				
08.07.98	183/91				Wasps	2020			
21.05.91	183/91	54	85	17	Bath	2016, 17, 20	23	50	10
16.07.96	183/89	4	5	1	Harlequins	2020			
09.01.98	184/78				Saracens				
17.10.96	182/87	3	0	0	Northampton Saints	2020	3	0	0
BILANS (OD 2016)									
30.01.60	59 meczów: 47Z - 1R - 11P; 1751-963; procent zwycięstw: 79,66								

FRANCJA

Reprezentacja Francji jest uznawana za jednego z dwóch głównych faworytów tegorocznego Pucharu Sześciu Narodów, a to wszystko dzięki świetnej postawie w ostatnim czasie. Drużyna została mocno odmłodzona i efekty tego są widoczne bardzo szybko. Obecna kadra jest uważana we Francji za najlepszą generację od 10 lat, czyli od momentu ostatniego triumfu w Six Nations okraszzonego Wielkim Szlemem (2010 rok).

Les Blues przygotowują się do tegorocznego Six Nations w Nicei, a głównym ich problemem są kontuzje zawodników z podstawy piętnastki, czyli Romaina Ntamacka i Virimiego Vakatawy.

Na pewno dużym ich atutem będzie to, że francuska TOP 14 jest najlepiej funkcjonującą w tych trudnych czasach ligą w Europie. Mecze są rozgrywane regularnie bez większych problemów, zawodnicy są więc w rytmie meczowym, czego nie można powiedzieć o Anglikach, wśród których zawodnicy Saracens przystępują do rywalizacji bez gry w spotkaniach o jakąkolwiek stawkę.

Francuzi zmienili też swoją taktykę, która wcześniej opierała się bardziej na grze młynem, na wzór Republiki Południowej Afryki. Teraz ich gra jest natomiast bardziej zbliżona do nowozelandzkiej, co daje większy wachlarz możliwości zawodnikom z ataku. Jest to gra o wiele bardziej ofensywna, ale i zarazem bardziej ryzykowna. Póki co ukazuje się jednak skuteczną: w poprzedniej edycji Pucharu Sześciu Narodów Francja zdobyła najwięcej punktów (138) oraz przyłożeń (17, razem Irlandią). Trochę gorzej wyglądają statystyki obronne: stracili bowiem aż 13 przyłożeń (więcej tylko Włosi – 24). Do tego zostali ukarani największą ze wszystkich ekip liczbą karnych. Ich dużym atutem jest bardzo dobra gra w stałych fragmentach: w finale Autumn Nations Cup z Anglikami wygrali wszystkie swoje auty (12), a także dwa przy wrzucie Synów Albionu.

Jeśli chodzi o akcje punktowe Francuzi dobrze czują się w kontratakach: w zeszłorocznym Six Nations zdobyli aż pięć przyłożeń po grze bez rucka, do tego dołożyli siedem po autach, dzięki świetnie funkcjonującemu maulowi. Warto też wspomnieć o grze na kontakcie, ponieważ Koguty były najsukuteczniejszą drużyną, jeśli chodzi o podania „offload” ostatniego Pucharu Sześciu Narodów.

Za kadencji nowego selekcjonera pierwsza ósemka została wymieniona na zawodników o wiele lżejszych niż dotychczas. Pierwsza linia jest bardziej mobilna i lepsza technicznie. Młynarze są bardziej atletyczni, dzięki czemu przemieszczają się o wiele szybciej i łatwiej po boisku, ale przy tym wytrzymują ciężar młynów. W drugiej linii bryluje Bernard Le Roux, który we wspomnianym finale przeciwko Anglii wykonał aż 23 szarże. Trzecia linia to bez wątpienia jeden z największych atutów Francuzów, a jej gracze w dużej mierze stanowią o sile ofensywnej zespołu – kapitan reprezentacji Charles Ollivon zdobył w roku 2020 aż pięć przyłożeń, z czego cztery w rozgrywkach Six Nations (był najsukuteczniejszym pod tym względem zawodnikiem ostatniej edycji).

Najważniejsze pozycje obsadzają jedni z najmłodszych zawodników na boisku. Jako łącznik młyna gra bezkonkurencyjny Antoine Dupont, którego zalicza się do ścisłego grona najlepszych na świecie na tej pozycji. Pierwszym łącznikiem ataku jest jego kolega klubowy ze Stade Toulousain Romain Ntamack (rocznik '99), w którym upatruje się godnego następcę Frédérica Michalaka. Wobec kontuzji Ntamacka na „dziesiątce” zagra prawdopodobnie prezentujący wyśmienitą formę w tym sezonie Matthieu Jalibert (rocznik '98), a jego zmiennikiem będzie Louis Carbonel (rocznik '99). W kolejce czeka już objawienie bieżącego sezonu TOP 14, czyli Antoine Hastoy (rocznik '97), który być może zostanie dowołany w przypadku kontuzji Jaliberta lub Carbonela.

Z powodu urazu Vakatawy (przerwa w grze potrwa ok. pięciu tygodni), kibice będą musieli poczekać na jego znakomity duet z Gaëlem Fickou na środku ataku. Naturalizowanego Fidżyńczyka zastąpi prawdopodobnie Arthur Vincent (kolejny gracz urodzony w 1999 roku), który już niejednokrotnie pokazywał swój potencjał i dojrzałość. Na skrzydłach najpewniej zobaczymy Damiana Penauda i Teddy'ego Thomasa – ich największymi atutami są nieprzewidywalność i umiejętność przeprowadzania efektywnych punktowych akcji w sytuacjach, w których szanse na przyłożenie wydają się minimalne.

Bardzo ciekawe, czy na pozycji obrońcy selekcjoner postawi na swojego człowieka, czyli Anthony'ego Bouthiera, czy też na Brice'a Dulina, który jesienią wrócił do kadry po ponadtrzyletniej przerwie i dość nieoczekiwanie okazał się niesamowitym wzmocnieniem francuskiej reprezentacji. Dulin został nawet wybrany najlepszym zawodnikiem całego Autumn Nations Cup!

W ubiegłorocznym Pucharze Sześciu Narodów Francuzi grali kapitalnie, ale niespodziewana wyjazdowa porażka ze Szkocją w ostatecznym rozrachunku pozbawiła się ich triumfu w rozgrywkach. W tym roku Koguty przystępują do rywalizacji z jeszcze większym apetytem i trudno wyobrazić sobie lepsze okoliczności do rozpoczęcia zwycięskiej kampanii niż spotkanie przeciwko Włochom. Na niekorzyść Les Bleus przemawia fakt, że z dwoma najgroźniejszymi teoretycznie rywalami, czyli Anglią i Irlandią, zmierzą się na wyjazdach.

JĘDRZEJ NOWICKI

zawodnik francuskiego CA Portarlier, reprezentant Polski



TRENER: FABIEN GALTHIÉ

Legenda francuskiego rugby, najlepszy zawodnik świata w 2002 roku. W drużynie narodowej wystąpił 64 razy, uczestniczył w czterech Pucharach Świata – w 1995 roku zdobył brązowy, a w 1999 srebrny medal. Na ławce trenerskiej radzi sobie równie dobrze jak na boisku. W pierwszym roku pracy szkoleniowej doprowadził Stade Français do finałów ligi francuskiej i Pucharu Heinekena, pod jego wodzą stołeczny klub zdobył mistrzostwo Francji w roku 2007. Zanim objął kadrę pracował też w Montpellier (kolejny finał TOP 14) i Tulonie, jesienią 2008 roku był członkiem sztabu reprezentacji Argentyny. W kwietniu 2019 roku został dołączony do sztabu Jacques'a Brunela i ogłoszony jego następcą na stanowisku selekcjonera.

Pod wodzą Galthié Les Blues zanotowali znaczący postęp, a biorąc pod uwagę ilość zmian dokonanych na kluczowych pozycjach, wybór nowego kapitana i wprowadzenie młodzieży, efekty są więcej niż zadowalające. Imponuje też styl Francuzów: jest to gra szybka i obfitująca w wiele efektownych akcji, bardzo przyjemna dla oka. Kluczem do owocnej pracy jest posłuch, którym Galthié cieszy się w szatni – na każdym kroku pokazuje, że to on jest szefem. Dla młodych kadrowiczów jest niewątpliwie wielkim autorytetem.



KAPITAN: CHARLES OLLIVON

Urodził się w miejscowości Saint-Pée-sur-Nivelle we francuskiej części Baskonii, niedaleko granicy z Hiszpanią. Nic więc dziwnego, że pierwsze kroki w poważnym rugby stawiał w ekipie Aviron Bayonnais, skąd w 2015 roku przeszedł do powoli tracącego już wówczas mocarstwą pozycję Tuluzy. W kadrze Francji debiutował jeszcze za kadencji Philippe'a Saint-Andre, dostrzegając go także Guy Noves, u Brunela był podstawowym zawodnikiem podczas RWC 2019, ale to dopiero Galthié, z którym współpracował przez sezon na Lazurowym Wybrzeżu, docenił w pełni jego umiejętności.

Co więcej, to właśnie Ollivona nowy selekcjoner wyznaczył na kapitana reprezentacji, kiedy z występów międzynarodowych zrezygnował Guilhem Guirado. Wielu kibiców podchodziło sceptycznie do tej nominacji, ale sam zainteresowany szybko rozwiał wszelkie wątpliwości, pokazując bardzo duży spokój i regularność w grze, a także predyspozycje do gry w powietrzu podczas formacji autowych. Do tego Ollivon okazał się bardzo skuteczny – w szesnastoczynym Six Nations zdobył aż cztery przyłożenia, najwięcej w całym turnieju.



PLAYER TO WATCH: ANTOINE DUPONT

Jeden z najbardziej wyróżniających się francuskich zawodników. Ten 24-letni łącznik młyna z marszu wszedł do reprezentacji, nie pozostawiając żadnych złudzeń konkurentom. Jego pozycja jest niepodważalna, wszyscy francuscy kibice zaczynają ustalanie składu właśnie od dynamicznej „dziewiątki” z Tuluzy. Jego przebojowość szybko pozwoliła ubiegać mu się o miano najlepszego na świecie na swojej pozycji. Szybkość i dynamika to jego główne cechy, a jeśli dodamy do tego łatwość przerywania linii obrony, możemy spodziewać się wiele spektakularnych i indywidualnych akcji punktowych w wykonaniu Duponta.

Ciekawostką może być fakt, że trafił on do drużyny seniorskiej bezpośrednio z kategorii crabos (kadetów), pomijając kategorię espoir (juniorów), co jest niecodzienną sytuacją w dzisiejszym rugby. Trenerzy od początku zdawali sobie sprawę, że jest to jeden z największych talentów ostatnich lat i że będzie on przyszłością francuskiego rugby. Dupont został wybrany najlepszym zawodnikiem Pucharu Sześciu Narodów 2020 przez aż 46 proc. kibiców.

FRANCJA

Fédération Française de Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1919

PRZYDOMEK:
LES BLEUS

MIEJSCE W RANKINGU WR:
4

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
90

TRIUMFY:
17 (1959, 61-62, 67-68, 77, 81, 87, 89, 93, 97-98, 2002, 04, 06-07, 10)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1954-56, 60, 70, 73, 83, 86, 88)

WIELKIE SZLEMY:
9 (1968, 77, 81, 87, 97-98, 2002, 04, 10)

DREWNIANE ŁYŻKI:
18

IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WIEK
-----------------	---------	------

Dorian ALDEGHERI	PR	28
Cyril BAILLE	PR	28
Georges-Henri COLOMBE	PR	23
Jean-Baptiste GROS	PR	22
Mohamed HAOUAS	PR	27
Hassane KOLINGAR	PR	23
Pierre BOURGARIT	HK	22
Julien MARCHAND	HK	26
Peato MAUVAKA	HK	24
Kilian GERACI	SR	22
Thomas LAVAULT	SR	22
Bernard LE ROUX	SR	32
Baptiste PESENTI	SR	24
Romain TAOFIFÉNUA	SR	31
Paul WILLEMSE	SR	29
Grégory ALDRITT	BR	24
Dylan CRETIN	BR	24
François CROS	BR	27
Anthony JELONCH	BR	25
Charles OLLIVON ©	BR	27
Cameron WOKI	BR	22
Baptiste COUILLOUD	SH	24
Antoine DUPONT	SH	25
Baptiste SERIN	SH	27
Louis CARBONEL	FH	21
Matthieu JALIBERT	FH	22
Pierre-Louis BARASSI	CT	23
Julien DELBOUIS	CT	23
Gaël FICKOU	CT	27
Arthur VINCENT	CT	22
Damian PENAUD	WG	25
Vincent RATTEZ	WG	29
Donovan TAOFIFÉNUA	WG	22
Teddy THOMAS	WG	28
Gabin VILLIÈRE	WG	26
Anthony BOUTHIER	FB	29
Brice DULIN	FB	31

TRENER

Fabien GALTHIÉ 52

WSPÓŁPRACOWNICY

Shaun EDWARDS (ENG, trener obrony), **Lau**

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
04.08.93	180/119	6	0	0	Stade Toulousain		4	0	0
15.09.93	182/116	23	5	1	Stade Toulousain		9	0	0
09.04.98	193/110				Racing 92				
29.05.99	195/110	5	0	0	RC Toulonnais		3	0	0
09.06.94	184/123	7	0	0	Montpellier Herault RC		5	0	0
06.03.98	184/115	2	0	0	Racing 92				
12.09.99	184/105	3	0	0	Stade Rochelais		1	0	0
10.05.95	181/108	9	0	0	Stade Toulousain		6	0	0
10.01.97	184/124	6	0	0	Stade Toulousain		3	0	0
25.03.99	200/115	2	0	0	Lyon OU				
03.05.99	198/105				Stade Rochelais				
04.06.89	196/113	44	0	0	Racing 92		17	0	0
03.07.97	195/115	2	0	0	Section Paloise				
14.09.90	200/120	20	5	1	RC Toulonnais		12	5	1
13.11.92	201/129	12	5	1	Montpellier Herault RC		10	5	1
23.03.97	191/115	18	20	4	Stade Rochelais		10	15	3
04.05.97	195/103	5	0	0	Lyon OU		3	0	0
25.03.94	190/107	8	0	0	Stade Toulousain		5	0	0
28.07.96	193/105	4	0	0	Castres Olympique				
11.05.93	199/113	18	35	7	RC Toulonnais		6	20	4
07.11.98	196/109	4	0	0	Union Bordeaux Bègles		2	0	0
22.07.97	176/84	5	0	0	Lyon OU		3	0	0
15.11.96	174/85	27	35	7	Stade Toulousain		12	10	2
20.06.94	180/76	39	98	6	RC Toulonnais		14	17	1
04.02.99	180/82	2	8	0	RC Toulonnais				
06.11.98	180/86	8	29	0	Union Bordeaux Bègles		5	9	0
22.04.98	188/91	2	0	0	Lyon OU				
14.08.98	185/95				Stade Français				
26.03.94	190/100	58	45	9	Stade Français		29	25	5
30.09.99	182/90	7	0	0	Montpellier Herault RC		5	0	0
25.09.96	192/94	17	30	6	ASM Clermont		6	15	3
24.03.92	181/77	8	5	1	Montpellier Herault RC		3	5	1
30.03.99	179/84				Racing 92				
18.09.93	185/98	22	65	13	Racing 92		8	20	4
13.12.95	180/93	2	5	1	RC Toulonnais				
19.06.92	182/86	6	5	1	Montpellier Herault RC		5	5	1
30.04.90	176/82	31	33	6	Stade Rochelais		8	15	3
BILANS (OD 2020)									
20.03.69	10 meczów: 8Z – 0R – 2P; 281-180; procent zwycięstw: 80,00								

rent LABIT (trener ataku)

IRLANDIA

3 lutego 2018 roku na Stade de France pod Paryżem, w 84. minucie meczu pomiędzy Francją i Irlandią, Johnny Sexton niesamowitym drop goalem z 45 metrów dał zwycięstwo graczom z Zielonej Wyspy. Zapoczątkował w ten sposób świetny rok dla Irlandczyków. Zdobyli Wielkiego Szlema w Pucharze Sześciu Narodów (w ostatnim meczu, rozgrywanym na Twickenham w dzień św. Patryka, gromiąc odwiecznego rywala, Anglię). Latem wybrali się do Australii i serię meczów przeciwko gospodarzom wygrali 2:1. Jesienią zanotowali komplet zwycięstw w meczach międzynarodowych, a najcenniejszym z nich była wygrana w Dublinie nad Nową Zelandią. Reprezentacja znalazła się na pierwszym miejscu rankingu World Rugby i na dziesięć miesięcy przed Pucharem Świata w Japonii zaczęto stawiać ją w szeregu faworytów do zwycięstwa w tej imprezie.

Jednak w kolejnym roku ta maszyna zaczęła się zacinać. Puchar Sześciu Narodów Irlandia skończyła dopiero na trzecim miejscu, ponosząc porażki z Anglią i Walią. I choć w testach przed RWC dwukrotnie zrewanżowali się Walijczykom, to jechali do Japonii mając w głowie przede wszystkim upokarzającą klęskę na Twickenham z Anglikami – aż 15:57. A na najważniejszej rugby imprezie znów dopadła ich kłątwa ćwierćfinałów. W grupie sensacyjnie ulegli Japonii, a w ćwierćfinale zmierzyli się z Nową Zelandią. I nie było powtórek z meczu sprzed roku z Dublina (czy sprzed trzech lat z Chicago): pięknie spisali się irlandzcy kibice, ale na murawie istnieli tylko All Blacks.

Z reprezentacją pożegnał się jej kapitan Rory Best i nowozelandzki trener Joe Schmidt. Kierowanie zespołem przejął Andy Farrell, a w rolę kapitana wcielił się Johnny Sexton. Jednak rok 2020 też nie był najwesełszy: w Six Nations Irlandia uległa Anglii i rewelacyjnej Francji. Znowu trzecie miejsce, a na dodatek styl nawet w zwycięskich meczach rozczarowywał kibiców. Trzecie miejsce także w Autumn Nations Cup – i znowu zadecydowała porażka z Anglią. Od ostatniego meczu tego turnieju minęły zaledwie dwa miesiące i nie ma co się spodziewać radykalnej zmiany sytuacji. W notowaniach bukmacherskich Irlandczycy są stawiani na trzecim miejscu i trudno się dziwić takiej ocenie.

„The Irish Times” pisze o połączeniu doświadczenia z młodością i o „prawdziwym początku Irlandii Andy’ego Farrella”. Ale trudno się z tym zgodzić. Spośród 33 zawodników, których zabrał ze sobą Joe Schmidt do Japonii jesienią 2019, w grupie powołanej przez Farrella na tegoroczny Puchar Sześciu Narodów jest aż 22 graczy, powołaniu kolejnej piątki zapobiegły kontuzje lub koniec kariery. Trudno oczekiwać zatem przełomu i powrotu do znakomitej formy sprzed trzech lat. Zwłaszcza, że kluczowi zawodnicy drużyny – łącznik młyna Conor Murray i łącznik ataku Johnny Sexton – dalecy są od świetnej formy kiedyś prezentowanej, a Sextona na domiar złego trapią kontuzje (jego zejście z boiska w ostatnim ligowym meczu przed Six Nations z powodu problemu z udem wstrząsnęło na moment całą Irlandią).

Choć młodzież jest, to jest jej stosunkowo niewiele. W kadrze znalazło się miejsce dla zaledwie dwóch debutantów (Craig Casey z Munsteru oraz Tom O’Toole z Ulsteru, który zajął miejsce kontuzjowanego kolegi z drużyny, Jacoba Stockdale’a) – zdecydowana większość graczy jest obecna w kadrze od lat. Zwraca uwagę kolejne

już pominięcie przez trenerów reprezentacji znakomitego łącznika młyna Ulsteru, Johna Cooney’a. Na tę pozycję jest oczywiście weteran boisk z Munsteru, Murray, a oprócz niego dwóch nowicjuszy: debutant Craig Casey i znajdujący się od jesieni w kadrze Jamison Gibson-Park. Podobnie zresztą jest na pozycji łącznika ataku, gdzie zmiennikiem dla Sextona jest jego zastępca w drużynie Leinsteru, młody Ross Byrne (choć daleko mu do starszego kolegi), a w odstawkę poszedł Jack Carty (mimo niedawnego fantastycznego występu przeciwko Leinsterowi). Zaskoczyło powołanie Tadgha Furlonga, który pauzował z powodu kontuzji przez niemal rok i przed Pucharem rozegrał zaledwie pół meczu.

Liczebnie dominują w kadrze zawodnicy Leinsteru (jest ich 17) i Munsteru. Znacznie mniej graczy dostarczają dwie pozostałe irlandzkie prowincje – Ulster i Connacht. To poniekąd tradycja oddająca się poszczególnych drużyn (Leinster dominuje w lidze Pro14 od lat), jednak Ulster w ostatnim roku naprawdę prezentował się znakomicie.

W ubiegłorocznych meczach Irlandczykom brakowało finezji, szerokiego rozegrania, a ich ataki często były czysto fizyczne, przegrupowanie za przegrupowaniem, zazwyczaj aż do straty piłki. Kibice narzekali na styl i trudno się im dziwić. Są jednak pozytywne. Jesienią w reprezentacji zadebiutował pochodzący z Nowej Zelandii James Lowe i pokazał, że może wnieść na boisko ożywienie. Świetnie wszedł do zespołu także młody wiązacz Cealan Doris. Jednak wciąż bardzo dużo zależy od formy kapitana drużyny, Sextona, a ten – jak napisał „Independent” – jest obecnie najlepszym zaczynającym irlandzkim łącznikiem ataku, ale rzadko jest najlepszym kończącym, z powodu kontuzji.

GRZEGORZ BEDNARCZYK

blog „W szponach rugby”



TRENER: ANDY FARRELL

45-letni Andy Farrell ma za sobą piękną karierę w rugby league. Jako 16-latek zadebiutował w Wigan Warriors (ciekawostka: przed debiutem urodził mu się syn, obecny kapitan reprezentacji Anglii Owen Farrell), a jako 21-latek został kapitanem zarówno drużyny klubowej, jak i reprezentacji. Był jedną z największych gwiazd Super League, do tego 45 razy zagrał w meczach międzynarodowych. W 2005 dokonał zwrotu kariery: podpisał kontrakt z londyńskimi Saracens. Jednak zaczęły go trapić kontuzje i choć występował nawet w reprezentacji Anglii, w rugby union nie powtórzył sukcesu z rugby league. W 2009 zakończył karierę.

Pozostał w Saracens jako asystent trenera, potem trafił do sztabu reprezentacji Anglii. W 2013 był trenerem ataku British & Irish Lions. W 2016 został trenerem ataku reprezentacji Irlandii. Po Pucharze Świata w Japonii IRFU postawiło na kontynuację i po odejściu Joe Schmidta Farrell dostał awans na głównego trenera. I wciąż musi udowodnić, że na to zasłużył.



KAPITAN: JONATHAN SEXTON

Jego rodzina pochodzi z Munsteru, ale on sam urodził się w Dublinie. W 2006 zadebiutował w Leinsterze, a w 2009 w reprezentacji – w jednym ze swych pierwszych meczów, grając ze złamaną ręką zdobył 15 punktów, które dały Irlandii zwycięstwo nad RPA. W fantastycznym finale Champions Cup 2011 zdobył przeciwko Northampton Saints 28 punktów. W latach 2013–2015 zaliczył krótki romans z paryskim Racingiem. Szczytowym rokiem jego kariery był 2018: zwycięstwa w Pro14 i Champions Cup, sukcesy w reprezentacji i tytuł najlepszego gracza na świecie przyznany przez World Rugby.

Zaliczył 95 występów w reprezentacji, brał udział w 11 Pucharach Sześciu Narodów, trzech Pucharach Świata i dwóch wyprawach British & Irish Lions, ma na koncie cztery zwycięstwa w Champions Cup i pięć w Pro14. Jest jednym z najlepszych łączników ataku na świecie – nie tylko świetnie kopie i rozgrywa, ale jest znakomity w obronie i przełamaniu linii rywala. Ma jednak już 35 lat i jego czas powoli się kończy.



PLAYER TO WATCH: CAELAN DORIS

Wydawało się, że ostoją irlandzkiego młyna jest CJ Stander. Tymczasem na Zielonej Wyspie rośnie nowy, znakomity wiązacz, który wygryza doświadczonego kolegę z tej pozycji. Caelan Doris to jeden z najmłodszych zawodników Andy'ego Farrella. Ma 22 lata i pochodzi z irlandzkiego końca świata – hrabstwa Mayo w Connachcie. Już jako 15-latek grał z seniorami i wyróżniał się w szkolnych rozgrywkach. Potem był kapitanem irlandzkiej młodzieżówki i podpisał kontrakt w Leinsterze. W kadrze zadebiutował 1 lutego 2020 przeciwko Szkocji. I choć wtedy zszedł z boiska po czterech minutach, to zagościł w drużynie na dobre (grał w niemal wszystkich ubiegłorocznych testach). Na koniec roku został uznany za objawienie roku zarówno przez federację, jak i ligę Pro14.

To jedna z nadziei irlandzkiego rugby. Łączy świetne wykonywanie brudnej roboty, jakiej się oczekuje od zawodników młyna, z umiejętnością oszukania rywala dzięki znakomitej pracy nóg. Szybkość i umiejętność czytania gry dopełniają obrazu.

IRLANDIA

Irish Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1879

MIEJSCE W RANKINGU WR:
5

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
126

TRIUMFY:
14 (1894, 96, 99, 1935, 48-49, 51, 74, 82, 85, 2009, 14-15, 18)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
9 (1888, 1906, 12, 26-27, 32, 39, 73, 83)

WIELKIE SZLEMY:
3 (1948, 2009, 18)

POTRÓJNE KORONY:
11 (1894, 99, 48-49, 82, 85, 2004, 06-07, 09, 18)

DREWNIANE ŁYŻKI:
36

vodafone

IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WIEK
-----------------	---------	------

Tadhg FURLONG	PR	29
Cian HEALY	PR	34
David KILCOYNE	PR	33
Tom O'TOOLE	PR	23
Andrew PORTER	PR	25
Dave HEFFERNAN	HK	30
Rob HERRING	HK	31
Rónan KELLEHER	HK	23
Ryan BAIRD	SR	22
Tadhg BEIRNE	SR	29
Ultan DILLANE	SR	28
Iain HENDERSON	SR	29
Quinn ROUX	SR	31
James RYAN	SR	25
Will CONNORS	BR	25
Gavin COOMBES	BR	24
Caelan DORIS	BR	23
Peter O'MAHONY	BR	32
Rhys RUDDOCK	BR	31
CJ STANDER	BR	31
Josh VAN DER FLIER	BR	28
Craig CASEY	SH	22
Jamison GIBSON-PARK	SH	29
Conor MURRAY	SH	32
Billy BURNS	FH	27
Ross BYRNE	FH	26
Jonathan SEXTON ©	FH	36
Bundee AKI	CT	31
Chris FARRELL	CT	28
Robbie HENSHAW	CT	28
Stuart McCLOSKEY	CT	29
Garry RINGROSE	CT	26
Andrew CONWAY	WG	30
Keith EARLS	WG	34
Jordan LARMOUR	WG	24
Hugo KEENAN	WG	25
James LOWE	WG	29
Shane DALY	FB	25

TRENER

Andy FARRELL (ENG) 56

WSPÓŁPRACOWNICY

Mike CATT (ENG, asystent), **Simon EASTER**

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
14.11.92	183/123	44	25	5	Leinster	2015, 18	19	5	1
07.10.87	185/117	104	35	7	Leinster	2009, 14, 15, 18	49	25	5
14.12.88	183/111	39	5	1	Munster	2014, 18	12	0	0
23.09.98	183/124				Ulster				
16.01.96	183/114	32	5	1	Leinster	2018	12	5	1
31.01.91	185/111	5	5	1	Connacht		2	5	1
27.04.90	185/106	16	5	1	Ulster	2018	5	0	0
21.01.98	183/105	6	0	0	Leinster		3	0	0
26/07/99	198/112				Leinster				
08.01.92	198/113	17	15	3	Munster		3	0	0
09.11.93	198/112	17	5	1	Connacht	2018	11	0	0
21.02.92	198/116	58	25	5	Ulster	2014, 15, 18	24	10	2
30.10.90	196/116	16	15	3	Connacht	2018	6	5	1
24.07.96	203/116	32	15	3	Leinster	2018	13	0	0
04.04.96	196/100	5	5	1	Leinster		2	5	1
11/12/97	198/110				Munster				
02.04.98	193/106	7	0	0	Leinster		4	0	0
17.09.89	191/107	73	10	2	Munster	2014, 15, 18	36	0	0
13.11.90	191/113	26	20	4	Leinster	2014	5	0	0
05.04.90	185/114	46	55	11	Munster	2018	23	35	7
25.04.93	183/102	28	10	2	Leinster	2018	12	5	1
19.04.99	165/76				Munster				
23.02.92	175/80	5	0	0	Leinster		2	0	0
20.04.89	188/93	87	95	14	Munster	2014, 15, 18	42	57	9
13.06.94	183/87	3	23	1	Ulster				
08.04.95	193/95	11	22	0	Leinster		5	4	0
11.07.85	188/90	95	860	14	Leinster	2009, 14, 15, 18	48	431	7
07.04.90	183/101	30	25	5	Connacht	2018	15	15	3
16.03.93	191/110	14	0	0	Munster	2018	4	0	0
12.06.93	193/99	47	35	7	Leinster	2014, 15, 18	23	25	5
06.08.92	193/111	4	5	1	Ulster		1	0	0
26.01.95	191/94	30	42	8	Leinster	2018	12	10	2
11.07.91	180/90	24	50	10	Munster	2018	8	5	1
02.10.87	178/87	88	160	32	Munster	2009, 15, 18	40	60	12
10.06.97	178/87	24	35	7	Leinster	2018	10	10	2
18.06.96	185/92	6	15	3	Leinster		2	10	2
08.07.92	188/105	2	5	1	Leinster				
19.12.96	191/92	1	0	0	Munster				
BILANS (OD 2020)									
12.09.65	9 meczów: 6Z – OR – 3P; 225-155; procent zwycięstw: 66,66								

BY (trener obrony), **Paul O'CONNELL** (trener formacji młyna), **Richie MURPHY** (trener kopania)

SZKOCJA

Szkocja przystępuje do tegorocznej edycji Pucharu Sześciu Narodów z dużą pewnością siebie i obiektywnie oceniając ostatnie wydarzenia, można przyznać, że Szkoci mają do tego podstawy. Po fatalnym występie w Pucharze Świata 2019 w Japonii, rok 2020 pokazał, że drużyna obrała właściwą drogę rozwoju.

Początki ubiegłorocznych występów zdominowała wiadomość o wyrzuceniu z kadry największej obecnie gwiazdy szkockiej drużyny, Finna Russella. Lider francuskiego Racingu 92 miał dopuścić się złamania protokołu reprezentacji. Pod tą enigmatyczną nazwą działacze starali się ukryć nadużywanie alkoholu i otwarte podważanie decyzji trenera przez zawodnika. Dyscyplinarne usunięcie podstawowego łącznika ataku zmusiło trenera Gregora Townsenda do szukania zastępstwa – tę rolę przyjął Adam Hastings.

Szkoci rozpoczęli turniej od przegranej 12:19 z Irlandią i dosłownego wypuszczenia z rąk kluczowych punktów przez kapitana Stuarta Hogga. Kolejny pojedynek to również przegrana jednym przyłożeniem – tym razem z Anglią 6:13 – i utrata Calcutta Cup. I chociaż na papierze bilans 0-2 nie napawał optymizmem, to styl gry i rozmiar porażek z faworytami mogły wskazywać na rosnącą siłę szkockiej reprezentacji.

Trener Townsend, wydaje się, znalazł wówczas wreszcie równowagę pomiędzy obiema formacjami – bardzo silnymi zawodnikami młyna i coraz skuteczniej grającym atakiem. Kolejne, już wygrane, mecze z Włochami (17:0), Francją (28:17) i Walią (14:10) pokazały, jak bardzo dużo uwagi poświęcono grze w przegrupowaniach, umożliwiając łącznikom jeszcze szybsze rozegranie piłki. Najwyraźniej zadowolono to włodarzy szkockiej federacji, którzy postanowili przedłużyć kontrakt z selekcjonerem do kolejnego, francuskiego, Pucharu Świata. Dzięki temu Townsend ma komfort pracy zapewniający mu kontynuację drogi, którą zapoczątkował w ubiegłym roku.

Reprezentacja Szkocji rozpocznie udział w tegorocznym Pucharze Sześciu Narodów od sobotniego hitu i walki o Calcutta Cup przeciwko Anglii. Zwycięstwo w tym meczu byłoby pierwszą wygraną tej drużyny na Twickenham od 38 lat. I choć w ocenie bukmacherów Anglicy są największym faworytem do wygrania całym Six Nations, to w ocenie eksperta Jima Telfera właśnie w pierwszym meczu przeciwko Szkocji Synowie Albionu mogą się potknąć.

Granatowo-biali będą mieli w tym roku trzykrotnie przewagę własnego boiska. W drugiej kolejce podejmą Walijszczyków i w tym przypadku, mając w pamięci jesienne zwycięstwo, mogą czuć się faworytami. Następnie udadzą się do Paryża, kolejnej długo niezdobytej twierdzy. Turniej zakończą dwoma meczami na Murrayfield przeciw Irlandii i Włochom. Naturalnie, dużo trudniejszy pojedynek czeka ich przeciwko Irlandczykom, którzy zwyciężali w pięciu ostatnich konfrontacjach. Szkoci doskonale zdają sobie sprawę, że kluczowe będą mecze z broniącą tytułu Anglią i bardzo mocną Francją. Pokonanie

tych zespołów, zwłaszcza na obcym terenie, będzie bardzo trudnym zadaniem. Niewykluczone jednak, że zakończą te pojedynki z bonusowym punktem obronnym. Jeśli do tego wygrają wszystkie domowe mecze, wzrastają szanse na zajęcie trzeciego miejsca – tak wysoko w Six Nations Szkoci plasowali się tylko cztery razy, a ostatnio w 2018 roku.

Szkocki selekcjoner powołał do szerokiej, 35-osobowej kadry czterech debutantów. To mający za sobą bardzo dobre występy w kadrze U-20 młynarze Dave Cherry i Ewan Ashman, drugoliniowiec Alex Craig i świetnie grający w Bath środkowy Cameron Redpath. Ponowne powołania do kadry otrzymali po dłuższej przerwie Byron McGuigan, Grant Stewart, Gary Graham oraz Allan Dell.

Największym problemem Townsenda jest obsada pozycji numer dwa. Jest to o tyle kluczowe, że właściwie ustalanie formacji młyna trener mógł zaczynać od wyboru pewniaków – Frasera Browna lub Stuarta McNally'ego. Niestety kontuzja całkowicie wykluczyła z turnieju mającego za sobą świetny rok Browna, McNally z kolei zmaga się z kontuzją karku. Z tego powodu Townsend będzie musiał skorzystać z usług swojego trzeciego młynarza Georga Turnera. Zawodnik Glasgow Warriors ma za sobą ostatnio bardzo dobre występy klubowe. Kłopot zaczyna się przy wyborze zmiennika na tej pozycji – zarówno Cherry, jak i Stewart są zaledwie rezerwowymi w swoich klubach.

Do rangi narodowej debaty urósł wybór zawodnika, który wyjdzie w pierwszym składzie przeciwko Anglii na pozycji numer osiem. Najprawdopodobniej będzie to Matt Fagerson, a w obwodzie pozostanie Gary Graham, który dobrze prezentuje się ostatnio w Newcastle Falcons. Do składu powraca po kontuzjach Richie Gray, którego obecność zwłaszcza w formacji autowej może mieć duży wpływ na powodzenie gry w ataku.

W ataku, oprócz oczywistych gwiazdorów, Hogga i Russella, należy zwrócić uwagę na wschodzącą gwiazdę Duhana van der Merwe. Ten urodzony w RPA potężnie zbudowany skrzydłowy charakteryzuje się bardzo dobrym przyspieszeniem i niezwykłą siłą w grze w kontakcie. Obecnie wydaje się pierwszym wyborem na pozycji lewego skrzydłowego, a jego umiejętności docenili też Tommy Bowe i Sam Warburton, którzy w typowanych przez siebie składach Brytyjskich i Irlandzkich Lwów umieścili go w pierwszej piątce.



TRENER: GREGOR TOWNSEND

Przejął rolę głównego trenera w maju 2017, by już po miesiącu poprowadzić Szkocję w zwycięskim meczu przeciwko Włochom, a chwilę później do wygranej nad Australią. I chociaż wygranie Pucharu Sześciu Narodów wydaje się marzeniem jedynie największych optymistów, to Townsend ma dziś kibiców po swojej stronie głównie dzięki podwójnemu zdobyciu Calcutta Cup (2018 i 2019). Pod wodzą Townsenda Szkoci zaczęli grać odważnie, często przejmując inicjatywę w ataku nawet z faworyzowanymi przeciwnikami. Dzięki temu przestano mówić, że jedynym zwycięstwem w kampanii Six Nations będzie ta nad Squadra Azzurra. Tak de facto jedyną drużyną, której nie udało mu się pokonać w turnieju, są Irlandczycy, a i oni z każdego meczu ze Szkotami wychodzili wyczerpani.

O największy ból głowy przyprawiają Townsenda jednak nie przeciwnicy, a kontuzje jego najważniejszych zawodników – brak równorzędnych zamienników powoduje, że musi na nowo scalać drużynę, często posiłkując się debiutantami.



KAPITAN: STUART HOGG

Fullback mistrza Anglii Exeter Chiefs, obecnie jedyny Szkot pewny swojego miejsca w składzie British and Irish Lions. Pochodzący z Melrose 29-latek dwukrotnie był wybierany najlepszym zawodnikiem Pucharu Sześciu Narodów (2016, 2017) i choć w ubiegłej edycji po jego błędach indywidualnych Szkocja straciła zwycięstwa, to Townsend nie miał wątpliwości, że to Hogg powinien dalej nosić opaskę kapitana. W kadrze zadebiutował w wieku 19 lat przeciwko Walii. Dwa tygodnie później był już pierwszym wyborem w spotkaniu z Francuzami. Do tej pory rozegrał 80 meczów w reprezentacji, tylko pierwszy rozpoczynając na ławce rezerwowych. W pamięć szkockim kibicom zapadł jego udany rzut karny z ponad 50 metrów przeciwko Kanadzie w 2014 roku.

Jeszcze na początku tego roku nie było pewności, czy Hogg będzie do dyspozycji trenera Townsenda w meczu z Anglią (kontuzja uda), ale szkocky fani mogą odetchnąć z ulgą, a sam zawodnik doskonale prezentował się w niedawnych meczach Gallagher Premiership.



PLAYER TO WATCH: FINN RUSSELL

Po ubiegłorocznym konflikcie z Gregorem Townsendem z powodu naruszenie protokołu reprezentacji wydaje się nie być śladu. To bardzo istotne, ponieważ Russell jest nie tylko największą gwiazdą kadry, ale również trudnym do zastąpienia zawodnikiem formacji ataku. Pokazały to szczególnie mecze Autumn Nations Cup, w których selekcjoner musiał po kontuzji Adama Hastingsa korzystać z graczy trzeciego wyboru, czyli Duncan Weira oraz niedawno naturalizowanego Jaco van der Walta, który w ocenie ekspertów nie gra jeszcze na poziomie rozgrywek międzynarodowych.

Dobra forma łącznika francuskiego Racingu 92 wydaje się zatem kluczem do sukcesu w wiosennych meczach, a jego obecność w kadrze już jest bardzo widoczna podczas przedturniejowych treningów, co podkreśla kapitan reprezentacji Stuart Hogg. Swoją wartość Russell, uważany za jedną z najlepszych europejskich dziesiątek, będzie mógł potwierdzić w otwierającym turniej meczu na Twickenham, który będzie dla niego 52. występem w barwach narodowych.

SZKOCJA

Scottish Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1873

MIEJSCE W RANKINGU WR:
7

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
126

TRIUMFY:
15 (1887, 89, 91, 95, 1901, 03-04, 07, 25, 29, 33, 38, 84, 90, 99)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
9 (1886, 88, 90, 1920, 26-27, 64, 73, 86)

WIELKIE SZLEMY:
3 (1925, 84, 90)

POTRÓJNE KORONY:
10 (1891, 95, 1901, 03, 07, 25, 33, 38, 84, 90)

DREWNIANE ŁYŻKI:
33

IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WIEK
-----------------	---------	------

Simon BERGHAN	PR	31
Allan DELL	PR	29
Zander FAGERSON	PR	25
Oli KEBBLE	PR	29
WP NEL	PR	35
Grant STEWART	PR	26
Rory SUTHERLAND	PR	29
Ewan ASHMAN	HK	21
David CHERRY	HK	30
George TURNER	HK	28
Alex CRAIG	SR	24
Scott CUMMINGS	SR	25
Grant GILCHRIST	SR	31
Jonny GRAY	SR	26
Richie GRAY	SR	32
Matt FAGERSON	BR	23
Gary GRAHAM	BR	29
Jamie RITCHIE	BR	25
Blade THOMSON	BR	31
Hamish WATSON	BR	29
Ali PRICE	SH	28
Scott STEELE	SH	28
James LANG	FH	26
Finn RUSSELL	FH	29
Jaco VAN DER WALT	FH	27
Chris HARRIS	CT	31
Huw JONES	CT	28
Cameron REDPATH	CT	22
Duncan TAYLOR	CT	32
Sean MAITLAND	WG	33
Byron McGUIGAN	WG	32
Duhan VAN DER MERWE	WG	26
Darcy GRAHAM	FB	24
Stuart HOGG ©	FB	29
Blair KINGHORN	FB	24

TRENER

Gregor TOWNSEND 48

WSPÓŁPRACOWNICY

John DALZIEL (trener formacji młyna), **Pieter**

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
07.12.90	191/120	28	0	0	Edinburgh		13	0	0
16.03.92	185/108	32	5	1	London Irish (ENG)		14	0	0
19.01.96	188/126	34	10	2	Glasgow Warriors		13	0	0
18.06.92	191/124	5	0	0	Glasgow Warriors		1	0	0
30.04.86	180/115	40	15	3	Edinburgh		14	0	0
28.02.95	185/109	3	0	0	Glasgow Warriors				
24.08.92	183/113	11	0	0	Edinburgh		6	0	0
03.04.00	187/119				Sale Sharks (ENG)				
03.01.91	183/103				Glasgow Warriors				
08.10.92	180/105	12	30	6	Glasgow Warriors				
26.04.97	195/98				Gloucester (ENG)				
03.12.96	198/115	17	10	2	Glasgow Warriors		5	0	0
09.08.90	198/118	42	5	1	Edinburgh		13	0	0
14.03.94	198/120	61	20	4	Exeter Chiefs (ENG)		27	0	0
24.08.89	208/126	65	15	3	Glasgow Warriors		32	10	2
16.07.98	180/110	9	0	0	Glasgow Warriors		1	0	0
29.08.92	187/112	2	0	0	Newcastle Falcons (ENG)		2	0	0
16.08.96	191/109	23	5	1	Edinburgh		9	0	0
04.12.90	198/106	9	0	0	Scarlets (WAL)		1	0	0
15.10.91	185/102	36	20	4	Edinburgh		18	0	0
12.05.93	178/88	37	20	4	Glasgow Warriors		19	5	1
24.07.93	175/85	1	0	0	Harlequins (ENG)		1	0	0
04.04.95	183/95	5	0	0	Harlequins (ENG)		1	0	0
23.09.92	182/87	51	147	6	Racing 92 (FRA)		23	74	3
01.02.94	180/92	1	11	0	Edinburgh				
28.12.90	188/104	23	15	3	Gloucester (ENG)		8	10	2
17.12.93	185/102	26	50	10	Glasgow Warriors		14	25	5
23.12.99	188/95				Bath (ENG)				
05.09.89	188/92	28	17	3	Saracens (ENG)		9	10	2
14.09.88	185/101	50	75	15	Saracens (ENG)		21	30	6
20.08.89	185/94	10	15	3	Sale Sharks (ENG)		4	0	0
04.06.95	193/106	5	15	3	Edinburgh		1	0	0
21.06.97	178/84	15	35	7	Edinburgh		4	15	3
24.06.92	180/93	80	118	20	Exeter Chiefs (ENG)		41	74	13
18.01.97	191/95	25	53	8	Edinburgh		11	20	4
BILANS (OD 2017)									
26.04.73	41 meczów: 23Z – 1R – 17P; 1050-780; procent zwycięstw: 56,10								

r DE VILLIERS (RSA/FRA, trener gry w młynie), Steve TANDY (WAL, trener obrony), Mike BLAIR (trener umiejętności)



WALIA

To się nazywa zjazd! Po Wielkim Szlemie w Pucharze Sześciu Narodów 2019 i awansie w tym samym roku do półfinału Pucharu Świata reprezentacja Walii w roku 2020 wygrała tylko trzy z dziesięciu meczów – dwa z Włochami i jeden z Gruzją... Zespół, który niemal ograł RPA we wspomnianym półfinale stał się chwilę później łatwym celem dla Anglików, Irlandczyków, Francuzów, a nawet Szkotów. Powód wydaje się oczywisty – zmiana trenera, a dokładniej sztabu szkoleniowego.

Po kilkunastu latach pracy jesienią 2019 roku z zespołem pożegnali się pierwszy trener Nowozelandczyk Warren Gatland i trener obrony Anglik Shaun Edwards. Ich filozofia gry i styl pracy pozwoliły wykrzesać z walecznych walijskich rugbistów maksimum możliwości. Twarda obrona i dyscyplina taktyczna były znakami firmowymi Smoków w drugiej dekadzie XXI w. Obraz ten zmienić postanowił jednak Wayne Pivac, rodak Gatlanda, który przejął po nim drużynę po Pucharze Świata w Japonii.

Pivac był wcześniej trenerem walijskiej drużyny Scarlets i poprowadził ją do bardzo dobrych wyników odważną, brawurową wręcz ofensywą w grze otwartej. Do dyspozycji w drużynie narodowej ma przecież takie strzelby jak Josh Adams, Liam Williams czy Dan Biggar, więc co mogło pójść nie tak? Najwyraźniej drastycznej zmiany w stylu gry nie da się przeprowadzić w ciągu kilku miesięcy. Mało tego, nawet rok w dobie pandemii koronawirusa, a więc przy ograniczonych możliwościach treningowo-meczowych, nie daje na to szans. W jesiennych spotkaniach w ramach Autumn Nations Cup nie widzieliśmy przecież gwałtownej zmiany jakości w porównaniu do mizernego początku roku 2020 w Pucharze Sześciu Narodów. Łącznie w ciągu dwunastu miesięcy Walia zdobyła 24 przyłożenia, z czego połowę przeciwko Włochom i Gruzynom. Dała sobie w tym czasie położyć punkty 22 razy, przy czym w jednym starciu z Włochami i w meczu z Gruzją wygrywała do zera.

Kibice Smoków mogą jednak znaleźć kilka drobnych powodów do optymizmu, choćby to, że Pivac zaczął wprowadzać do gry młodych zawodników i ewidentnie nie zależało mu na wynikach jesiennych spotkań. To podejście ma zapoczątkować w perspektywie Pucharu Świata 2023, ale owoce ogrania talentów szkoleniowców Walii może zacząć zbierać już w czasie tegorocznej kampanii. Smak gry na najwyższym poziomie poznali już tacy gracze jak Callum Sheedy, Ioan Lloyd, Shane Lewis-Hughes, Kieran Hardy, Johnny Williams czy Louis Rees-Zammit.

Z drugiej strony kroplę nadziei w serca fanów wlać może lista zawodników powołanych na tegoroczne Six Nations. Jest na niej m.in. Dan Lydiate, zawodnik trzeciej linii młyna z poważnym doświadczeniem, ale i z długą przerwą w reprezentacyjnych występach. W drużynie narodowej grał 64 razy, prezentował się też w czerwonej koszulce Lwów podczas serii meczów z Australią w 2013 roku, ale od dwóch lat musiał się zadowolić tylko grą na szczeblu klubowym. Teraz wraca do reprezentacji jako tytan gry obronnej, którego szarże wywołują drżenie rąk u przeciwników jeszcze zanim do nich dopadnie.

Ten wybór Pivaca sugeruje, że postanowił jednak zrobić krok w tył i skupić się nieco bardziej na obronie, a przynajmniej poszukać równowagi między ofensywą a defensywą.

Takie podejście wydaje się jedynym sposobem na uratowanie posady. Wiadomo – na boisku grają zawodnicy, ale to trenerów rozlicza się z wyników i stylu gry. Zakochani w rugby i drużynie narodowej walijscy kibice nawoływali już nawet do zwolnienia Pivaca, ale po nieco lepszych jesiennych występach dają mu jeszcze jedną szansę. Wierzą, że z biegiem czasu jego pomysł na zespół Smoków może wypalić, ale czas na realizację zadania może się skończyć bardzo szybko. Optymiści z Walii wierzą w trzecie miejsce w Pucharze Sześciu Narodów. Pesymiści liczą na wyrównane pojedynki i kolejne wyraźne zwiastuny sukcesów w przyszłości.

Wielkim sprawdzianem będzie pierwszy mecz z Irlandią, rozgrywany w Cardiff. Brak odpowiedniej dyscypliny w starciu ze skuteczną do bólu drużyną z Zielonej Wyspy oznaczać będzie bez wątpienia porażkę i kolejny minus przy nazwisku Wayne'a Pivaca. Utrzymanie rygoru w obronie i oparcie gry na doświadczonych zawodnikach może dać zwycięstwo, albo porażkę po wyrównanym meczu, czyli prawie-wygraną dla obecnej Walii. Krótko mówiąc, zespół ten musi przynajmniej przypominać drużynę z czasów Warrena Gatlanda. Inaczej jego następca może szybko poznać nazwisko swojego zmiennika.

ROBERT GRZĘDOWSKI

Polskie Radio, Canal+



TRENER: WAYNE PIVAC

Na stanowisku trenera reprezentacji Walii zastąpił w 2019 roku Warrena Gatlanda. Wcześniej był policjantem oraz rugbystą w ojczyźnie Nowej Zelandii i to tam rozpoczął w latach 90. karierę trenera. Do Europy przeniósł się w 2014 roku. Przez pięć lat pracował w walijskiej drużynie Scarlets – także jako pierwszy szkoleniowiec – i ten czas trzeba nazwać po prostu udanym. Dynamiczna i ofensywnie nastawiona drużyna z Llanelli z powodzeniem radziła sobie w starciach z bogatszymi rywalami w lidze Pro14 oraz w europejskich pucharach.

Po objęciu reprezentacji Walii Pivac zderzył się jednak ze ścianą. Nie udało się jego próba zmiany w stylu gry Smoków, za kadencji jego poprzednika skupionych na dyscyplinie taktycznej i skutecznej grze w obronie. Wyniki Walii pod wodzą Pivaca są na razie przeciwieństwem sukcesów z czasów Gatlanda. Walia wygrywająca Puchar Sześciu Narodów z Wielkim Szlmem zmieniła się w Walię potrafiącą w ciągu roku ograć tylko Włochów i Gruzinów. Tym Wayne Pivac serc kibiców po prostu zdobyć nie mógł.



KAPITAN: ALUN WYN JONES

Nazwisko-synonim walijskiego rugby. W drużynie narodowej występuje od 14 lat i zanotował w tym czasie aż 143 występy. Dodajmy do tego dziewięć meczów w barwach Brytyjskich i Irlandzkich Lwów, a dostaniemy rekordową w historii światowego rugby liczbę meczów międzynarodowych – 152. Alun Wyn Jones jest prawdziwym liderem Smoków na boisku i poza nim. W szatni, gdy mówi, słuchają wszyscy i wszyscy darzą go wielkim szacunkiem. Znany z umiejętnej i twardej gry w obronie, potrafi też pomóc drużynie w ataku, choć nie może się pochwalić imponującą statystką przytożeń. Zdobył ich dotychczas w reprezentacji tylko dziewięć.

Jesienią nabawił się kontuzji kolana, która stawia pod znakiem zapytania formę, jaką przygotował na Six Nations 2021. Jedno jest pewne – ten twardziel nie będzie szukać wymówek i przy każdej okazji do gry da z siebie 200 proc.



PLAYER TO WATCH: LOUIS REES-ZAMMIT

20-latek zdążył dotychczas wystąpić tylko w czterech meczach reprezentacji Walii, ale w rugby klubowym wyrobił już sobie solidną markę. Angielskie Gloucester ma niemały pożytek z jego szybkości i sprytu. W samym sezonie 2019/20 zdobył 10 przytożeń i były to przytożenia w różnych sytuacjach. Rees-Zammit nie jest tylko egzekutorem akcji przy chorągiewce, potrafi też atakować z innych miejsc na boisku dzięki szalonemu przyspieszeniu i dobremu wyszkoleniu technicznemu.

Wysoki i dość szczupły (190cm/88kg), ma jeszcze czas, by nabrać nieco mięśni i doświadczenia, a potem spróbować przymierzyć buty George'a Northa, którego następcy wkrótce zaczną wyczekiwać kibice Smoków. Wpływ na grę i zdobywcze punktowe Walii młody rugbista z Penarth może mieć jednak już teraz. Pytanie, ile minut dostanie od Wayne'a Pivaca? Do gry na skrzydle ma w końcu bardzo mocną konkurencję w postaciach Northa, Josha Adamsa czy Liama Williamsa.

WALIA

Welsh Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1881

MIEJSCE W RANKINGU WR:
9

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
126

TRIUMFY:

27 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 22, 31, 36, 50, 52, 56, 65-66, 69, 71, 75-76, 78-79, 94, 2005, 08, 12-13, 19)

TRIUMFY WSPÓŁDZIELONE:

12 (1888, 1906, 20, 32, 39, 47, 54-55, 64, 70, 73, 88)

WIELKIE SZLEMY:

12 (1908-09, 11, 50, 52, 71, 76, 78, 2005, 08, 12, 19)

POTRÓJNE KORONY:

21 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 50, 52, 65, 69, 71, 76-79, 88, 2005, 08, 12, 19)

DREWNIANE ŁYŻKI:

21

IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WIEK
-----------------	---------	------

Leon BROWN	PR	25
Rhys CARRÉ	PR	23
Tomas FRANCIS	PR	28
Rhodri JONES	PR	30
Wyn JONES	PR	29
Dillon LEWIS	PR	25
Elliot DEE	HK	27
Ryan ELIAS	HK	26
Ken OWENS	HK	34
Jake BALL	SR	30
Adam BEARD	SR	25
Cory HILL	SR	29
Alun Wyn JONES ©	SR	36
Will ROWLANDS	SR	30
Taulupe FALETAU	BR	31
Dan LYDIATE	BR	34
Josh MacLEOD	BR	25
Josh NAVIDI	BR	31
Justin TIPURIC	BR	32
Aaron WAINWRIGHT	BR	24
Gareth DAVIES	SH	31
Kieran HARDY	SH	26
Tomos WILLIAMS	SH	26
Dan BIGGAR	FH	32
Jarrold EVANS	FH	25
Callum SHEEDY	FH	26
Jonathan DAVIES	CT	32
Nick TOMPKINS	CT	26
Owen WATKIN	CT	25
Johnny WILLIAMS	CT	25
Josh ADAMS	WG	26
Hallam AMOS	WG	26
George NORTH	WG	29
Louis REES-ZAMMIT	WG	20
Leigh HALFPENNY	FB	33
Liam WILLIAMS	FB	30

TRENER

Wayne PIVAC (NZL) 59

WSPÓŁPRACOWNICY

Jonathan HUMPHREYS (trener formacji mł)

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
26.10.96	190/126	12	0	0	Dragons	2019	4	0	0
08.02.98	191/131	12	5	1	Cardiff Blues		3	5	1
27.04.92	186/135	52	5	1	Exeter Chiefs (ENG)	2019	19	0	0
23.12.91	191/119	17	0	0	Ospreys	2012	6	0	0
26.02.92	184/114	30	5	1	Scarlets	2019	9	0	0
04.01.96	183/118	28	5	1	Cardiff Blues	2019	9	5	1
07.03.94	186/106	33	0	0	Dragons	2019	10	0	0
07.01.95	185/104	17	5	1	Scarlets	2019	6	0	0
03.01.87	184/109	77	15	3	Scarlets	2012, 13, 19	38	0	0
27.06.91	197/121	49	0	0	Scarlets	2019	22	0	0
07.01.96	203/117	21	0	0	Ospreys	2019	6	0	0
10.02.92	196/116	29	15	3	Dragons	2019	11	10	2
19.09.85	196/118	143	45	9	Ospreys	2008, 13, 19	58	5	1
10.09.91	203/123	5	0	0	Wasps (ENG)		2	0	0
12.11.90	187/111	81	35	7	Bath (ENG)	2012, 13	36	15	3
18.12.87	193/115	64	5	1	Ospreys	2012	24	0	0
26.10.96	189/110				Scarlets				
30.12.90	185/105	24	0	0	Cardiff Blues	2013, 19	10	0	0
06.08.89	188/102	80	50	10	Ospreys	2012, 13, 19	39	20	4
25.09.97	189/106	27	5	1	Dragons	2019	9	0	0
18.08.90	178/88	57	75	15	Scarlets	2019	22	20	4
30.11.95	183/872	5	1		Scarlets				
01.01.95	178/77	20	30	6	Cardiff Blues	2019	5	10	2
16.10.89	188/93	87	458	6	Northampton St. (ENG)	2013, 19	35	172	5
25.07.96	178/86	6	3	0	Cardiff Blues	2019	3	0	0
28.10.95	173/84	4	21	0	Bristol Bears (ENG)				
04.05.88	186/104	85	80	16	Scarlets	2012, 13, 19	37	35	7
16.02.95	181/85	8	5	1	Dragons		5	5	1
12.10.96	188/100	25	5	1	Ospreys	2019	8	5	1
18.10.96	189/105	2	5	1	Scarlets				
21.04.95	183/96	29	70	14	Cardiff Blues	2019	11	30	6
24.09.94	185/97	22	30	6	Cardiff Blues	2019	2	0	0
13.04.92	193/109	98	205	41	Ospreys	2012, 13, 19	41	100	20
02.02.01	190/88	4	5	1	Gloucester (ENG)				
22.12.88	177/85	93	764	15	Scarlets	2012, 13, 19	42	403	9
09.04.91	185/87	67	70	14	Scarlets	2012, 13, 19	29	35	7
BILANS (OD 2020)									
10.09.62	10 meczów: 3Z – 0R – 7P; 218-210; procent zwycięstw: 30,00								

yna), **Neil JENKINS** (trener umiejętności), **Stephen JONES** (trener ataku)

WŁOCHY

Roli, jaką odgrywają Włochy w Pucharze Sześciu Narodów, nie da się nazwać inaczej jak tylko niewdzięczną – wszyscy ich rywale już na początku turnieju dopisują sobie pięć punktów za mecz przeciwko Azzurrim, a wszelkie przewidywania w ich kontekście dotyczą nie liczby wygranych meczów, a liczby zdobytych punktów... Czy może być jednak inaczej, skoro ostatnie zwycięstwo w Six Nations zawodnicy z Półwyspu Apenińskiego odnieśli w 2015 roku, a od momentu kiedy wprowadzono powszechny w rugby system bonusów – czyli w czterech ostatnich edycjach – uciuli tylko jeden punkcik?

Ten jeden jedyny skalp udało się Włochom zdobyć na Szkotach, którzy są ich „ulubionym” rywalem w turnieju. To ich pokonali w pierwszym w historii występie w elicie europejskiego rugby (34:20 w lutym 2000 roku, w Rzymie, ale jeszcze nie na Stadio Olimpico) i to od nich okazywali się lepsi jeszcze sześciokrotnie. Łącznie więc spośród wszystkich 12 triumfów w Six Nations aż siedem to wygrane nad Szkocją. Do 2007 roku „nieźle” szło też Włochom w starciach przeciwko Walii (trzy zwycięstwa i remis – jedyny w całej historii ich startów), a na początku poprzedniej dekady udało się jeszcze wyrwać dwie wygrane z Francuzami (2011 i 2013). Kampania z 2013 roku w ogóle kojarzy się kibicom nad Tybrem znakomicie – w ostatniej rundzie z Rzymu (już z Olimpico) pokonani wracali także Irlandczycy, co pozwoliło Błękitnym na zajęcie czwartego miejsca w tabeli końcowej (podobnie jak sześć lat wcześniej). Od tego czasu jednak tylko raz, we wspomnianym 2015 roku, Drewniana Łyżka trafiła do innego właściciela.

Wiemy już, że historii i statystyki Włosi nie mają po swojej stronie. Ważniejsze od nich są jednak teraźniejszość i aktualne zasoby ludzkie, ale i tu nie ma się specjalnie czym chwalić. Od zakończenia reprezentacyjnej kariery przez Sergio Parisse o żadnym z Azzurricch nie można powiedzieć, że jest gwiazdą światowego rugby. Z drugiej strony pewnej szansy można upatrywać w tym, że obecni kadrowicze po kilkunastu latach wreszcie nie mogą (a może wręcz nie muszą) oglądać się na swojego lidera, któremu zdarzyło się nawet zdobyć punkty po drop goalu (w 2009 roku przeciwko, tak, tak, Szkocji!). W ostatnich miesiącach tropem Parisse poszli inni wielce doświadczeni zawodnicy: Alessandro Zanni, Dean Budd oraz – pod koniec stycznia – Leonardo Ghiraldini.

Niestety dla włoskich kibiców potencjalne nowe wielkie gwiazdy nie mogą (bądź nie chcą?) rozwinąć skrzydeł w drużynie narodowej. Zbierający świetnie recenzje trzecioliniowiec Jake Polledri, który zdążył w dwa lata rozegrać już 16 spotkań, zdobyć cztery przyłożenia i być podstawowym zawodnikiem podczas RWC 2019, doznał poważnej kontuzji kolana w meczu ze... Szkocją (żeby nie kojarzyła się wyłącznie dobrze) podczas Autumn Nations Cup. Z kolei drugi najbardziej elektryzujący włoski rugbysta ostatnich dwóch lat, Matteo Minozzi, obwieścił, że nie jest psychicznie i fizycznie gotowy, aby przez dwa miesiące przebywać w antycovidowej bańce reprezentacyjnej...

Na szczęście dla nas wszystkich z tegorocznego Six Nations nie wypadł Paolo Garbisi, a jego pojawienie się w kadrze jesienią było

jednym z najciekawszych momentów rozgrywek reprezentacyjnych w całym 2020. Selekcjoner Franco Smith odważnie postawił na 20-latkę, który pierwszą połowę ubiegłego roku spędził jeszcze w ekipie Petrarca Padova. Młody łącznik ataku odwdzieczył się za zaufanie – zdobył w sumie 30 punktów w pięciu meczach i przyłożeniu w debiucie przeciwko Irlandii.

Poza Garbisim trener Smith wprowadził do zespołu innych młodych zawodników: Jacopo Trullę, Marco Zanona, Federico Moriego, Michele Lamaro, Christiana Stoiana czy Stephena Varneya. Dwaj ostatni to przedstawiciele graczy naturalizowanych, których zaciąg jest tradycyjnie dość liczny, choć akurat oni obaj przywdziewali błękitną koszulkę już w kadrze do lat 20. Varney, na co dzień gracz angielskiego Gloucester, może grać dla Włoch, ponieważ jego mama jest Włoszką, Stoian z kolei pochodzi z Mołdawii. Nominacje dla tej dwójki, a także dla Calluma Braleya, podstawowego łącznika młyna do momentu przerwania zeszłorocznych rozgrywek Six Nations, łatwiej umiejscowić w kontekście dotychczasowego procesu budowania drużyny, więcej znaków zapytania pojawia się przy powołaniach takich zawodników jak Ignacio Brex czy Monty Ioane. Pierwszy, urodzony w Buenos Aires, grał w siódemkowych reprezentacjach Argentyny i Włoch, a nawet ekipie Argentina XV. Drugi, Australijczyk, przed laty próbował swoich sił w Stade Français. Biorąc pod uwagę wiek obu (odpowiednio roczniki 1992 i 1994) nie wygląda to na nic więcej niż tylko próbę znalezienia doraźnych rozwiązań.

A przecież już od kilku lat obie włoskie ekipy występujące w rozgrywkach ligi celtyskiej, Benetton Treviso i Zebre, nie są chłopcami do bicia – daleko im do potentatów, ale zanotował kilka cennych rezultatów. Włoscy kibice muszą mieć więc nadzieję, że doświadczenie klubowe wreszcie przełoży się na niwę reprezentacyjną. Muszą także liczyć na to, że Azzurri przestaną grać dobrze tylko do przerwy, ewentualnie do 60. minuty: w 2020 roku prowadzili przecież do połowy ze Szkocją, a nieznacznie przegrywali z Francją (dwukrotnie), z Anglią i z Walią. Ostatecznie wygrali tylko jeden mecz – walkowerem z Fidżi...

TOMASZ PŁOSA

Redaktor prowadzący „Skarbu Fana Rugby”



TRENER: FRANCO SMITH

Pochodzący z Republiki Południowej Afryki szkoleniowiec to kolejny zagraniczny trener, którego zadaniem jest wprowadzenie reprezentacji Włoch na właściwe tory. Po rezygnacji swojego poprzednika Irlandczyka Conora O'Shea początkowo był selekcjonerem tymczasowym, a formalnie kadre objął na początku czerwca zeszłego roku. Podczas kariery zawodniczej grał jako łącznik ataku i środkowy w ojczyźnie, w Walii i we Włoszech (m.in. w Bennettonie). Dla Springboks rozegrał dziewięć spotkań, w tym trzy podczas Tri Nations 1998, które RPA wygrała wtedy po raz pierwszy.

Pracę trenerską rozpoczął od funkcji asystenta we Free State Cheetahs, potem wrócił do Treviso (dwa tytuły mistrza Włoch oraz krajowy Puchar i Superpuchar przez sześć lat). Po powrocie do RPA ponownie zadowolili się rolą asystenta, ale też pod jego wodzą drużyna University of Free State zdobyła Varsity Cup. Po tym sukcesie został pierwszym trenerem zarówno Free State Cheetahs w Currie Cup, jak i Cheetahs, z którymi grał w Super Rugby i w Pro14. W 2017 roku był asystentem Alistaira Coetzee w kadrze RPA.



KAPITAN: LUCA BIGI

W pierwszej reprezentacji zadebiutował dopiero w wieku 26 lat, ale właściwie od razu stał się – kosztem Leonardo Ghiraldiniego – podstawowym młynarzem w zespole prowadzonym przez O'Shea. W momencie odejścia Sergio Parisse było w kadrze kilku bardziej doświadczonych zawodników, tymczasem to właśnie Bigiemu Franco Smith zdecydował się powierzyć rolę kapitana.

Ciekawym epizodem w jego karierze jest pobyt w angielskim Richmond w sezonie 2010–2011. Po powrocie do Włoch grał w rodzinnej Reggio Emillii, Viadanie, Petrarce, aż trafił do Benettonu. W 2019 roku zamienił Treviso na Parmę i ekipę Zebre, a taki transfer, przeprowadzony akurat w tym kierunku, zdarza się bardzo rzadko.



PLAYER TO WATCH: PAOLO GARBISI

Cudowne dziecko włoskiego rugby. Najpierw błysnął w mistrzostwach świata U-20 w 2019 roku – jego 33 punkty zapewniły Włochom zwycięstwa nad Szkocją i Gruzją. W kolejnym roku poprowadził swoją reprezentację do wygranej nad Walią w pierwszej kolejce juniorskiego Six Nations, ale rozgrywki anulowano z powodu wybuchu pandemii. W czerwcu podpisał kontrakt z Benettonem, a w październiku w odstępie tygodnia zdobył 24 „oczka” w starciach z Leinsterem i Ulsterem. Po tych raptem dwóch występach w zawodowym rugby Franco Smith zdecydował się nie tylko powołać go na jesienne testy, ale także uczynić podstawowym łącznikiem ataku, a Garbisi wykorzystał tę szansę.

Jego idolami są Dan Carter i Owen Farrell, przeciwko któremu zagrał już w swoim drugim reprezentacyjnym występie. Grę w rugby łączy z edukacją – obecnie jest studentem drugiego roku prawa na Uniwersytecie w Padwie.

WŁOCHY

Federazione Italiana Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1928

PRZYDOMEK:
AZZURRI

MIEJSCE W RANKINGU WR:
14

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
21

TRIUMFY:

-

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:

-

WIELKIE SZLEMY:

-

DREWNIANE ŁYŻKI:
15

IMIĘ I NAZWISKO	POZYCJA	WIEK
-----------------	---------	------

Pietro CECCARELLI	PR	32
Danilo FISCHETTI	PR	23
Marco RICCIONI	PR	24
Daniele RIMPELLI	PR	24
Cherif TRAORÈ	PR	27
Giosuè ZILOCCHI	PR	24
Luca BIGI ©	HK	30
Gianmarco LUCCHESI	HK	21
Marco MANFREDI	HK	24
Niccolò CANNONE	SR	23
Riccardo FAVRETTO	SR	20
Marco LAZZARONI	SR	26
Dave SISI	SR	27
Cristian STOIAN	SR	22
Michele LAMARO	BR	23
Maxime MBANDA	BR	28
Johan MEYER	BR	28
Sebastian NEGRI	BR	27
Federico RUZZA	BR	27
Callum BRALEY	SH	27
Guglielmo PALAZZANI	SH	30
Stephen VARNEY	SH	20
Tommaso ALLAN	FH	28
Carlo CANNA	FH	29
Paolo GARBISI	FH	21
Ignacio BREX	CT	29
Federico MORI	CT	21
Marco ZANON	CT	24
Mattia BELLINI	WG	26
Monty IOANE	WG	27
Luca SPERANDIO	WG	25
Jacopo TRULA	FB	21

INVITED PLAYERS

Renato GIAMMARIOLI	BR	26
Marcello VIOLI	SH	28
Tommaso BONI	CT	27
Tommaso MENONCELLO	CT	19
Michelangelo BIONDELLI	FB	23

TRENER

Franco SMITH (RSA)	49
--------------------	----

WSPÓŁPRACOWNICY

Marius GOOSEN (RSA, asystent), Giampiero

DATA URODZENIA	WZROST, WAGA	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB (LUB PROWINCJA)	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY, PRZYŁOŻENIA W SN		
16.02.92	184/120	14	0	0	CA Brive (FRA)		5	0	0
26.01.98	181/108	8	0	0	Zebre		5	0	0
19.10.97	186/124	10	0	0	Benetton Treviso		3	0	0
23.06.97	187/110				Zebre				
10.04.94	184/116	10	0	0	Benetton Treviso		5	0	0
15.01.97	189/112	10	0	0	Zebre		5	0	0
19.04.91	182/104	32	0	0	Zebre		12	0	0
10.09.00	184/110	2	0	0	Benetton Treviso		2	0	0
18.09.97	183/104				Zebre				
17.05.98	195/96	8	0	0	Benetton Treviso		5	0	0
10.10.01	198/108				Mogliano / B. Treviso				
18.05.95	191/110	11	0	0	Benetton Treviso		4	0	0
05.02.93	193/117	11	0	0	Zebre		7	0	0
19.12.99	197/115	2	0	0	Fiamme Oro / Zebre				
03.06.98	188/103	2	0	0	Benetton Treviso				
10.04.93	188/101	25	10	2	Zebre		12	0	0
26.02.93	193/107	9	5	1	Zebre		2	0	0
30.06.94	195/110	28	5	1	Benetton Treviso		14	0	0
04.08.94	198/108	19	0	0	Benetton Treviso		10	0	0
20.30.94	178/84	9	0	0	Benetton Treviso		4	0	0
11.04.91	173/83	41	15	3	Zebre		17	10	2
16.05.01	173/73	3	0	0	Gloucester (ENG)				
26.04.93	184/91	60	320	11	Benetton Treviso		26	112	5
25.08.92	191/93	47	152	5	Zebre		16	41	1
26.04.00	183/93	5	32	1	Benetton Treviso		2	12	1
26.05.92	189/99				Benetton Treviso				
13.10.00	188/106	5	0	0	Calvisano / Zebre		2	0	0
03.10.97	186/97	4	5	1	Benetton Treviso		1	0	0
08.02.94	193/101	28	55	11	Zebre		15	15	3
30.10.94	180/95	1	0	0	Benetton Treviso				
28.01.96	189/95	8	0	0	Benetton Treviso		3	0	0
05.11.00	183/86	3	0	0	Calvisano / Zebre				
23.04.95	188/111	4	0	0	Zebre		1	0	0
11.10.93	175/80	19	3	0	Zebre		8	0	0
15.01.93	188/105	11	5	1	Zebre		3	0	0
20.08.02	184/110				akademia FIR / B. Treviso				
15.10.98	183/90				Zebre				
BILANS (OD 2020)									
29.07.72	9 meczów: 1Z – OR – 8P; 112-280; procent zwycięstw: 11,11								

TABELE



TABELA WSZECH CZASÓW:

LP	DRUŻYNA	W	M
1	ANGLIA	124	483
2	WALIA	126	481
3	FRANCJA	90	384
4	IRLANDIA	126	483
5	SZKOCJA	126	484
6	WŁOCHY	21	105

KLASYFIKACJE:

Najwięcej meczów:

1	Sergio PARISSÉ (ITA)
2	Brian O'DRISCOLL (IRE)
3	Rory BEST (IRE)
4	Ronan O'GARA (IRE)
5	Martin CASTROGIOVANNI (ITA)
6	Alun Wyn JONES (WAL)
7	Mike GIBSON (IRE) Gethin JENKINS (WAL)
9	Ross FORD (SCO)
10	John HAYES (IRE) Jason LEONARD (ENG) Alessandro ZANNI (ITA)
13	Leonardo GHIRALDINI (ITA) Willie-John McBRIDE (WAL) Chris PATERSON (SCO)
16	Marco BORTOLAMI (ITA) Martyn WILLIAMS (WAL) Paul O'CONNELL (IRE)
19	Stephen JONES (WAL) Rory UNDERWOOD (ENG) Philippe SELLA (FRA)

Najwięcej przytożeń:

1	Brian O'DRISCOLL (IRE)
2	Ian SMITH (SCO)
3	Shane WILLIAMS (WAL)
4	George NORTH (WAL)
5	Gareth EDWARDS (WAL) Cyril LOWE (ENG) Rory UNDERWOOD (ENG)
8	Ben COHEN (ENG) Gerald DAVIES (WAL) Ken JONES (WAL) Willie LLEWELLYN (WAL)
12	Will GREENWOOD (ENG)

PKT	%PKT	%Z	Z	R	P	PKT+	PKT-	+/-	P+	P-	+/-
570	59,01	54,87	265	40	178	6980	5185	1795	968	701	267
538	55,93	53,22	256	26	199	6625	5743	882	907	766	141
415	54,04	51,56	198	19	167	5851	5216	635	730	608	122
448	46,38	43,69	211	26	245	5760	6049	-289	753	855	-102
422	43,60	41,12	199	24	260	5413	6399	-986	733	886	-153
25	11,90	11,43	12	1	92	1504	3541	-2037	139	414	-275

Najwięcej punktów:

69	(2014-2019)	1	Ronan O'GARA (IRE)	557	(2000-2013)
65	(2000-2014)	2	Jonny WILKINSON (ENG)	546	(1998-2011)
64	(2006-2019)	3	Stephen JONES (WAL)	467	(2000-2011)
63	(2000-2013)	4	Owen FARRELL (ENG)	450	(od 2012)
60	(2003-2016)	5	Jonathan SEXTON (IRE)	431	(od 2010)
53	(od 2007)	6	Neil JENKINS (WAL)	406	(1991-2001)
56	(1964-1979)	7	Chris PATERSON (SCO)	403	(2000-2011)
56	(2003-2016)		Leigh HALFPENNY (WAL)	403	(od 2009)
55	(2006-2017)	8	Greig LAIDLAW (SCO)	290	(2012-2019)
54	(2000-2010)	9	Gavin HASTINGS (SCO)	288	(1986-1995)
54	(1991-2004)	10	David HUMPHREYS (IRE)	270	(1996-2005)
54	(2006-2020)	12	Paul GRAYSON (ENG)	232	(1996-2004)
53	(2007-2019)	13	Dimitri YACHVILI (FRA)	217	(2003-2012)
53	(1962-1975)	14	Michael KIERNAN (IRE)	207	(1982-1991)
53	(2000-2011)	15	Andy IRVINE (SCO)	197	(1973-1982)
51	(2002-2015)	16	Rob ANDREW (ENG)	185	(1985-1997)
51	(1998-2010)	17	Ollie CAMPBELL (IRE)	182	(1980-1984)
51	(2002-2015)	18	Dusty HARE (ENG)	178	(1974-1984)
50	(2000-2011)	19	Morgan PARRA (FRA)	176	(2008-2019)
50	(1984-1996)	20	Dan BIGGAR (WAL)	172	(od 2013)
50	(1983-1995)				

26	(2000-2014)		Johnny WILLIAMS (WAL)	15	(1907-1911)
24	(1924-1933)	14	Serge BLANCO (FRA)	14	(1981-1991)
22	(2000-2011)		Tommy BOWE (IRE)	14	(2006-2017)
20	(od 2011)		Jason ROBINSON (ENG)	14	(2001-2007)
18	(1967-1978)		Philippe SELLA (FRA)	14	(1983-1995)
18	(1913-1923)		George STEPHENSON (IRE)	14	(1920-1930)
18	(1984-1996)	19	Christian DARROUY (FRA)	13	(1957-1967)
16	(2000-2006)		Reggie GIBBS (WAL)	13	(1906-1911)
16	(1967-1978)		Denis HICKIE (IRE)	13	(1997-2007)
16	(1947-1957)		Stuart HOGG (SCO)	13	(od 2012)
16	(1899-1905)		Shane HORGAN (IRE)	13	(2000-2008)
15	(1998-2004)		Philippe SAINT-ANDRE (FRA)	13	(1991-1996)

REDAKCJA
TOMASZ PŁOSA

GRAFIKA
PIOTR KASZUBA

PEAK Studio (fb.com/studiopeakpl)